

Toksyny – Żurkowski

Widzę jak
Wciąż zbliża się
Ta dzika chęć by tam
Błądzić wciąż
Na oślepa gnać
I pielęgnować żal
Choć tyle mam
Wciąż tyle mam
Wciąż tyle mam
Tu jest trochę ciszej
Tu jest trochę mniej
Znowu tutaj wracam
Po zestaw świeżych ran
Tak spektakularnie
Rozbijasz moją chęć
Wszystkie te toksyny
Wpuszczasz w moją krew
Witam się z tym ciemnym dniem
Rozproszę się
I puszczam w niepamięć pomiędzy wierszami
Ukrywać to wszystko chcę
Tu jest trochę ciszej
Tu jest trochę mniej
Znowu tutaj wracam
Po zestaw świeżych ran
Tak spektakularnie
Rozbijasz moją chęć
Wszystkie te toksyny
Wpuszczasz w moją krew
Tu jest trochę ciszej
Tu jest trochę mniej
Znowu tutaj wracam
Po zestaw świeżych ran
Tak spektakularnie
Rozbijasz moją chęć

Wszystkie te toksyny Wpuszczasz w moją krew



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych